

..Strach..

Ten Typ Mes

Obiecał sobie, że więcej nie będzie się bać
Chyba, że twoje zajęcie to jeść i spać
Więc już nie tak to jest jak gdy miał pięć lub sześć lat
Wtedy dopadł go strach po raz pierwszy, miał wielkie oczy
Coraz większy był, Jezu dzieciak mało się nie zmoczył,
jeszcze pięć minut temu był księciem z bajki
i namówił koleżankę by zdjęła majtki,
pomogła jej w tym siostra, ta, przedszkole,
dzieci są okrutne, ja pierdolę, to smutne,
młodsza poszła im na rękę, niby łaskotki,
pokazała mu w żartach, powiedziała dotknij,
teraz wiem co Nabokov miał na myśli,
nie tknij nigdy takiej za wcześnie małej nimfetki,
zabawa stała się nudna dla obydwu sióstr,
powiem mamie - on nie mógł zamknąć jej ust,
próbował je zatrzymać, niesforne znikły opory,
myślał jak mama się dowie weźmie scyzoryk,
i skrył się pod biurko, oczy miał mokre,
wróciły, daj spokój, taki żarcik Piotrek.

Strach, zwykle wypierają się go Ci
którzy nie mogą przestać się bać,
ta, lęk, żyją niezgodnie z sumieniem,
dlatego przeraża ich śmierć, wiesz.

Strach z wiekiem przybiera inne barwy,
im jesteś starszy tym jesteś twardszy
jemu coraz bliższy jest kolor czarny
teraz śmiesz się, wtedy wolałeś być martwy.

Od tamtego czasu polubił cipki,
ale nie ufał wszystkim ich właścicielkom,
bystry, pojął, że nie chce być zdany na ich łaskę,
sam zabierał je na szczyt i nie mówię o Aspen,
bał się jednak, że zostanie odrzucony, że zostanie sam,
bo pamiętał o niej, to prawie jak strach, że trafi do wojska,
i, że Polska zostanie pierwszą damą, której będzie musiał bronić,
to też minęło, dostał D kategorię,
bezsposornie stwierdzono - nie jest całkiem w formie,
przestał się przejmować, olał szkołę,
i nie rozumiał ludzi, których strach wziął w niewolę.

Strach z wiekiem przybiera inne barwy,
im jesteś starszy tym jesteś twardszy
jemu coraz bliższy jest kolor czarny
teraz śmiesz się, wtedy wolałeś być martwy.

Jego znajomość kobiet była na wyższym poziomie,
lubił przebywać w ich gronie, dać się ponieść
i zapomniał co nawinałem w ósmym wersie,
teraz chciał by koleżanka okazała mu serce,
całe lata strach, że nie zdobędzie jej nigdy,
dekoncentrował jego trzeźwe spojrzenia jak szylidy,
ćwiczył na innych, zostawiał siebie na nich,
on oddaje mi siebie, myślały zdejmując stanik
i kiedy kilka z nich zaczęło błagać by wrócił,
chociaż jedyne co z nimi robił to chlał i młócił,

znana prawda jednak zaskoczyła go znów,
miłością ich życia jest często największy buc,
co? chuj, skurwiel, który je olewa,
a zakochany džentelmen ociera łzy i śpiewa - Ha, why don't you come back? please honey.

Niewart tego by użalać się nad nim,
pies jebał ten strach, bo dotarło do niego nagle,
że zdobędzie wybrankę fiutem, a nie kwiatkiem,
wyzwolił się z lęku, poznał więcej kobiet
i wtedy najważniejsza z nich zaczęła tracić zdrowie,
mamo, boi się o nią, o siebie raczej wcale,
jest poślubiony lękowi choć to przecież kawaler,
jest poślubiony lękowi jak każdy z nas,
choć próbują coś na to znaleźć, ta.

Strach, zwykle wypierają się go Ci,
którzy nie mogą przestać się bać,
ta, lęk, żyją niezgodnie z sumieniem,
dlatego przeraża ich śmierć, wiesz.

Strach z wiekiem przybiera inne barwy,
im jesteś starszy tym jesteś twardszy,
jemu coraz bliższy jest kolor czarny,
teraz śmiejesz się, co? śmiejesz, śmiejesz się?